

Instytut Pamięci Narodowej - Szczecin

<https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/aktualnosci/195100,Przystanek-Historia-Ofiary-Grudnia-70-w-Szczecinie-Diskusja-Szczecin-14-grudnia-.html>
27.04.2024, 20:06

Przystanek Historia: „Ofiary Grudnia '70 w Szczecinie” [Dyskusja] - Szczecin, 14 grudnia 2023, Przystanek Historia, pl. Brama Portowa, Posejdon I piętro

Po 53. latach od Rewolty Grudniowej nadal niewiele wiemy o szczecińskich ofiarach. Przez wiele lat rodziny milczały z obawy o własne bezpieczeństwo mając w pamięci ich okrutne potraktowanie jeszcze w Grudniu 1970 r.

Zapraszamy na kolejne spotkanie w Przystanku Historia pt. „Ofiary Grudnia '70 w Szczecinie”.

Gościć będziemy dr. Krzysztofa Szczura (dr n. medycznych, biegły w procesie w sprawie masakry robotników w grudniu 1970 r.), Bożenę Żwirblińską (siostra Stanisława Nadratowskiego - ofiary Grudnia '70 w Szczecinie) oraz Ireneusza Stecia (przyjaciół rodziny Romana Kużaka - ofiary Grudnia '70 w Szczecinie). Dyskusję poprowadzi dr Sebastian Kaniewski (IPN w Szczecinie).

Koniec dekady lat 60-tych XX w. w Polsce upłynął pod znakiem coraz bardziej pogarszającej się sytuacji społeczno-gospodarczej. Lansowany przez komunistyczną propagandę obraz tzw. małej stabilizacji w czasie rządów Władysława Gomułki, coraz

bardziej odbiegał od rzeczywistości. Podwyżka cen wielu towarów, w tym produktów spożywczych, ogłoszona przez władze w dniu 12 grudnia 1970 r. stała się kroplą, która przelała czarę społeczną goryczy. Decyzja ta, wprowadzona w okresie świątecznych przygotowań, stała się bezpośrednią przyczyną wybuchu robotniczych protestów w kilku miastach Wybrzeża. Jako pierwsi wystąpili robotnicy Gdańska. W dniu 14 grudnia 1970 r. rozpoczął się strajk w Stoczni im. Lenina. W następnych dniach do protestów przyłączyły się inne miasta: Słupsk, Elbląg, Gdynia.

W tym czasie w Szczecinie, a zwłaszcza w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego robiło się coraz bardziej niespokojnie w związku z docierającymi do miasta tragicznymi informacjami o wydarzeniach w Trójmieście. W dniu 17 grudnia, poranny wiec stoczniowców przed budynkiem dyrekcji stoczni zamienił się w robotniczy pochód, który jednak został rozproszony przez milicyjne siły. Około południa wyruszył z „Warskiego” kolejny, dużo większy pochód, do którego dołączyli się robotnicy z innych zakładów pracy. Próby zatrzymania manifestacji przez MO na ul. Dubois nie powiodły się i demonstranci ostatecznie dotarli do centrum miasta przed gmach KW PZPR, gdzie szybko zgromadził się ok. 20 tysięczny tłum mieszkańców. Szczecińska siedziba PZPR została zdemolowana i podpalona, rozsierdzony tłum zaatakował również pobliską siedzibę KW MO przy ul. Małopolskiej. Szturm ten został jednak odparty przez oddziały milicji i wojska. Zginęło jedenaście osób. Pod wieczór starcia przeniosły się w rejon ul. Kaszubskiej, gdzie demonstranci zaatakowali areszt śledczy, gmach prokuratury i pobliską jednostkę wojskową. Późnym wieczorem gniew tłumu skupił się na gmachu Miejskiej Rady Narodowej. Również w tych starciach padły kolejne ofiary. Dramatyczne wydarzenia trwały do godz. 22 i zakończyły się krwawym bilansem czternastu zabitych i wielu rannych.

W dniu 18 grudnia demonstranci nie wyszli już na ulicę, lecz pozostali w zakładach pracy i zarządzili generalny strajk okupacyjny. Pod stocznia, którą siły wojskowe i milicyjne otoczyły kordonem, padli kolejni ranni, z których dwie osoby zmarły w szpitalu. Powstały wówczas Ogólnomiejski Komitet Strajkowy, któremu podporządkowało się ponad sto przedsiębiorstw, przez następnych pięć dni posiadał rzeczywistą władzę w mieście. Strajkujący robotnicy przedstawili dwadzieścia jeden postulatów, w tym między innymi żądania powołania niezależnych związków zawodowych oraz rozliczenia robotniczej masakry. W dniu 20 grudnia doszło do pozornego porozumienia pomiędzy władzami a strajkującymi. Dwa dni później protest zakończono.

Bezpośrednim efektem grudniowej rewolty był przewrót w ekipie rządzącej. Odchodzącego w niesławie Gomułę, na stanowisku I sekretarza KC PZPR zastąpił Edward Gierek. Najtragiczniejszy był jednak bilans ofiar. W kraju zginęło czterdzieści pięć osób a ponad tysiąc zostało rannych. Sam Szczecin okupił swój udział w robotniczym proteście szesnastoma zabitymi mieszkańcami.



Ofiary Grudnia '70 w
Szczecinie